

Dr David Howard, Joshua-Ruth, sesja 17

Jozue 13-19 Podział ziemi

© 2024 David Howard i Ted Hildebrandt

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja 17, Jozue 13-19, Podział ziemi.

Witam ponownie. W tej części przyjrzymy się teraz kolejnej głównej części Księgi Jozuego, która dotyczy podziału ziemi pomiędzy plemiona. W dużej części znajdują się rozdziały od 13 do 21 i nazwałem to w moim zarysie faktem, że macie, powinniście mieć dostęp, dziedzicząc ziemię. W końcu tu są, bitwy się skończyły, Jozue i przywódcy rozdzielają ziemię między plemiona i każdy dostaje swój kawałek ziemi i na tym będziemy się teraz skupiać.

W segmencie od 13 do 21 znajduje się fragment dotyczący faktycznego podziału ziemi pomiędzy główne plemiona, od 13 do 19, następnie znajduje się rozdział o konkretnych rodzajach miast w tej krainie, miastach schronienia, rozdział 20 i miasta Lewitów, co jest inne, w roku 21. Przyjrzymy się zatem tym oddzielnie, ale teraz przyjrzymy się miastom od 13 do 21, czyli głównemu podziałowi ziemi. Pierwszą rzeczą, którą należy powiedzieć, jest to, że ta część książki jest znacznie trudniejsza w czytaniu i przepracowaniu.

Fabuła, czy ci się podoba, czy nie, niezależnie od tego, czy cię obrzydzają, czy nie, łatwo jest przynajmniej podążać za fabułą z rozdziałów 1 do 11. Rozdział 12 to tylko lista, ale rozdział 13 zaczyna się teraz od tego, co niemal przypomina... odrętwiający, nieprzenikniony wykaz ludów, miast i granic i tak dalej. Jeśli spojrzysz na komentarze do Księgi Jozuego, zazwyczaj są one bardzo obszerne, a wiele stron poświęconych pierwszym 11 rozdziałom jest bardzo cienkich i niezbyt szczegółowych w tych ostatnich rozdziałach.

Jako komentator, który przez to wszystko przeszedł i musiał o tym napisać, rozumiałem ból związany z próbą napisania czegoś interesującego na ten temat. Myślę, że zastosowałem nieco bardziej rygorystyczne podejście niż niektórzy komentatorzy. Ale tak czy inaczej, nie jestem zbyt zainteresowany poruszaniem się po ich wszystkich tajnikach.

Może po prostu zauważymy, że na początek rozdział 13, pierwsze sześć wersetów, pierwsze siedem wersetów jest swego rodzaju wprowadzeniem do pewnych rzeczy. W rozdziale 13, wersecie 1 jest napisane: Jozue jest stary z wyprzedzeniem, a Bóg mówi do niego: jesteś stary z wyprzedzeniem lat. To prawdopodobnie koniec, bliżej 25 lat książki.

Pod koniec wersetu 1 Bóg mówi do Jozuego, że pozostało jeszcze bardzo dużo ziemi do posiadania. Więc znowu, zdjęcia, które widzieliśmy we wcześniejszych rozdziałach, sprawiają wrażenie natychmiastowego wymazania wszystkich, zabrania wszystkiego na raz. Tutaj nie widzimy tego w ten sam sposób.

Mieliśmy wcześniejszą wzmiankę o tym, że Jozue prowadził wojnę z ziemią Kananejczyków przez wiele lat, przez długi czas. Tak więc w wersecie 2 jest to ziemia, która jeszcze pozostała, a następnie trzy lub cztery wersety mówią o wszystkich ziemiach, które nie zostały zajęte, nie zostały podbite. Zatem znowu wracamy do rozdziału 10, wersetów 40 do 42, rozdziału 11, wersetów 16 do 23, gdzie podsumowujące stwierdzenia są takie, że zabrali wszystko i nikt nie oddychał, należy rozpatrywać w tym świetle, że, och, my teraz okazuje się, że jest jeszcze więcej ziemi do zabrania.

Są to więc w pewnym sensie uogólnienia, podsumowania, ale w rozdziale 13, wersetach 2 do 6 jest inny obraz. Pozostała część rozdziału 13 dotyczy ziemi plemion żyjących na wschód od Jordanu, które otrzymały swoje dziedzictwo od Mojżesza i to do nich Jozue wspominał w rozdziale 1. Chcieli osiedlić się na wschodzie, ale Jozue wyciągnął od nich obietnicę. Mojżesz pierwotnie wyciągnął tę obietnicę. Powinni podążać za swoimi braćmi na zachód i podbijać narody, a potem będą mogli wrócić i tam się osiedlić.

Począwszy od 14, 14 do 19, mamy wszystkie plemiona, które osiedliły się na zachód od Jordanu na nowym terytorium. Ale zanim tam dotrzemy, spójrz na koniec rozdziału 13, a Lewici byli oczywiście przypadkiem szczególnym. Lewi był jednym z synów Jakuba, dawno temu, trzecim synem Jakuba.

W czasach Mojżesza plemię Lewitów pomagało i pomagało Mojżeszowi, gdy Aaron i lud odwrócili się od Boga i zbudowali tego złotego cielca, a Lewici wkroczyli i pomogli Mojżeszowi dyscyplinować tych, którzy tam byli. Zatem Bóg dał Lewitom szczególny dar, aby otrzymali od Niego specjalne zlecenie. Kapłani pochodzili z pokolenia Lewiego.

Tak to ujęli wszyscy kapłani, wszyscy prawowici kapłani, wszyscy prawowici kapłani byli Lewitami. Nie wszyscy Lewici byli kapłanami. Mamy więc zbiór i podzbiór.

Lewici, którzy nie byli kapłanami, pomagali kapłanom w obowiązkach związanych z wznoszeniem i burzeniem Przybytku oraz w podróży przez pustynię, niosąc Arkę na drążkach, którą mieli nieść, pomagając przy ofiarach, pomoc w sprzętaniu i tego typu obowiązki. To niektóre z rzeczy, które czynili kapłani i Lewici. Spójrzmy więc na koniec rozdziału 13.

Ostatni werset mówi nam o pokoleniu Lewiego, a kontekst jest taki, że Bóg daje te rzeczy Rubenowi, Gadowi, połowie pokolenia Manasses, a później wszystkim innym

plemionom, ale pokoleniu Lewiego, tekst mówi nam, że Mojżesz nie dał dziedzictwa ani dziedzictwa ziemi. A mianowicie: dlaczego? Dzieje się tak dlatego, że Pan, Bóg Izraela, jest ich dziedzictwem, jak im powiedział. Może to więc brzmieć, jakby zostali oszukani.

Zostali oszukani z terytorium, ale darem był specjalny dostęp do Boga i szczególna więź z Bogiem, która nie istniała w przypadku innych plemion. Oni, sam Bóg, byli ich dziedzictwem. Skoro już o tym mowa, wspomnimy tylko o kilku innych rzeczach.

Wcześniej w rozdziale 13, w wersecie 14, jest napisane coś podobnego. Jest powiedziane, że Mojżesz nie dał dziedzictwa jedynie pokoleniu Lewiego. W tym przypadku jest napisane, że ofiary ogniowe dla Pana, Boga Izraela, są ich dziedzictwem, tak jak im powiedział.

Zatem na końcu rozdziału jest napisane, że ich dziedzictwem jest sam Pan Bóg. Tutaj przywilej składania ofiar jest dziedzictwem. Mamy jeszcze jedną perspektywę na ten temat, rozdział 18.

Skoro już o tym mowa, spójrzmy na ten tekst. Rozdział 18, werset 7, mówi nam jeszcze jedną rzecz na temat Lewitów. Jest napisane: Lewici nie mają żadnego działu wśród was, 18 werset 7, Lewici nie mają żadnego działu wśród was, gdyż kapłaństwo Pańskie jest ich dziedzictwem.

Zatem wystarczy im przywilej bycia kapłanami Boga. Myślę, że to bogaty obraz. Oczywiście w XXI wieku, zwłaszcza w Ameryce i krajach zachodnich, uważamy posiadanie za coś wielkiego i niestety mamy zbyt dużą obsesję na punkcie materializmu.

Tutaj nie dostaną majątku. Nie dostaną terytorium lądowego, ale otrzymają coś znacznie bogatszego – relację z Bogiem. I ilekroć o tym myślę, zawsze jestem skazany, bo mam nadzieję, że będę zadowolony z tego, a nie, cóż, dlaczego nie dostałem swojego, że tak powiem.

Później, w rozdziale 21, dowiadujemy się, że Lewici rzeczywiście otrzymali miasta. Mieli 48 miast rozproszonych po całym terytorium, ale nie otrzymali połaci przyległych ziem. Jest to więc szczególne miejsce dla Lewitów.

Wróćmy więc do rozdziału 14. Na końcu rozdziału Kaleb prosi o odziedziczenie swojej ziemi. Następnie mamy rozdział 15, najdłuższy rozdział w tej sekcji, który jest rozdziałem o podziale dla Judy.

A jest tu ponad 100 miast, z grubsza 120, o których mowa, a dwie trzecie z nich nie pojawia się nigdzie indziej w Biblii. Nie znamy zatem nazw ani lokalizacji tych miast. No i jaki jest tego cel? Cóż, myślę, że częściowo ma to na celu przypomnienie nam, że

Juda od początku otrzymał jedno z największych błogosławieństw od swojego ojca Jakuba w Księdze Rodzaju 49.

Rozmawialiśmy o tym w fragmencie, w którym mówiliśmy o przymierzu Abrahamowym. Później w historii Izraela plemię Judy, a ostatecznie naród Judy, kiedy królestwo się rozpadło, były narzędziami, za pomocą których Bóg kontynuował obietnice dane Dawidowi dotyczące jego obecności króla na tronie. Zatem plemię Judy zajmowało wyraźnie, bardzo uprzywilejowane miejsce w całej historii Izraela.

I potwierdza to nawet to obszerne omówienie poświęcone temu, że autor uwzględnił o wiele więcej miast w znacznie większym zakresie, niż widzimy w przypadku innych miast. Są listy i są listy. Na przykład w rozdziale 15 mamy wersety od 1 do 12 i mamy tak zwaną listę granic.

Mówi nam, gdzie przebiega ta linia, gdzie się ona zawraca i jakie są granice Judy. Co ciekawe, istnieje seria około dziewięciu różnych czasowników w języku hebrajskim, które są używane tutaj i gdzie indziej na tych listach granic. I pozwól, że znajdę coś dla ciebie.

W wersecie 1 jest napisane, że dział dla pokolenia Judy, ludu Judy według ich rodzaju, sięgał na południe. To jeden czasownik w języku hebrajskim. W wersecie 2 ich południowa granica biegła od końca.

Zatem bieganie to kolejna rzecz. W wersecie 3 kieruje się na południe. To kolejny czasownik.

Jest tam siedem różnych czasowników. Każdy z nich ma swój własny mały niuans. I przypomina mi to, że autor stara się ożywić te granice, uczynić je realnymi dla czytelnika.

Wyobrażając sobie twój umysł, prawie wyobrażam sobie tę małą grę, która wciąż istnieje w moim dzieciństwie, zwaną etch-a-sketch. To mała tablica z małymi pokrętkami. Kiedy kręcisz tymi pokrętkami, mała linia biegnie w tę i tamtą stronę.

To prawie tak, jakbyśmy czytali w czasie rzeczywistym, a granica ciągle się podnosiła. I podążamy za tym. A autor stara się to ożywić.

Zaczynając od tego, prowadzi nas to do wersetu 12. Ale potem następuje coś, co nazwalibyśmy listą miast. Lista miast zaczyna się teraz w wersecie 13 i kończy rozdział.

A teraz są tu różne miasta i różne części plemienia. I tak w rozdziałach o podziale gruntów, w części księgi dotyczącej dziedziczenia, od 13 do 19, mamy ich listy i ich listy. Istnieją listy granic, są listy miast, a czasem są one łączone.

Są oczywiście bardzo szczegółowe i czasami się w nich gubią. Ale teraz Juda jest tam głównym plemieniem. W rozdziałach 16 i 17 mamy przydziały dla Efraima i Manasses.

Otóż Efraim i Manasses byli wraz z Akwinem synami Józefa. Zatem Jakub miał 12 synów. Ale jeśli pamiętacie, w 48. rozdziale Księgi Rodzaju On udziela błogosławieństwa.

Ale Józef błogosławi swoich dwóch synów, Efraima i Manasses. I tak dziedzictwo Józefa zostaje podzielone na dwie części. Zatem w pewnym sensie zamiast 12 plemion mamy 13.

I jest sam Manasses, podzielony na dwie części. Jest Manasses wschodni i Manasses zachodni. Zatem istnieje 14 segmentów dla 12 plemion.

Ale tak jak Juda była najważniejszym plemieniem na południu i odbiorcą najważniejszego błogosławieństwa z Księgi Rodzaju 49, tak Józef otrzymał także znaczące błogosławieństwo z Księgi Rodzaju 49. Jest bohaterem ostatniej trzeciej części Księgi Rodzaju. Zatem jego potomkowie stają się najważniejszymi plemionami w północnej części krainy.

I tak pokolenie Efraima znajduje się w środku ziemi. Manasses jest tam także i na wschód od Jordanu. Są więc najważniejszymi plemionami w późniejszej historii północy.

I tak, kiedy królestwo zostanie podzielone, Efraim i Manasses staną się najważniejszymi częściami królestwa północnego. I dlatego otrzymali znaczące błogosławieństwa, które możecie zobaczyć w tych dwóch rozdziałach. Jedną z naprawdę znaczących sekcji znajduje się w rozdziale 17, wersetach od trzeciego do szóstego.

To krótka historia o córkach człowieka imieniem Zelofechad. I jak się okazuje, ich historię poznajemy dość szczegółowo w Księdze Liczb, w rozdziale 27, gdzie Zelofechad to mężczyzna, który miał pięć córek, ale nie miał synów. I tak jego córki udały się do Mojżesza i poprosiły, aby mogły odziedziczyć należną im ziemię, mimo że nie mieli synów.

Zwykle spadek przechodził na synów. Mojżesz i Pan usankcjonowali to i powiedzieli: tak, musimy to zrobić. To zatem pokazuje spełnienie tego.

Jeśli cofniesz się i przeczytasz Liczb, rozdział 27, pierwsze 11 wersetów opowiada tę historię. Zatem tutaj, rozdział 17, werset trzeci i następne, jest to w pewnym sensie podsumowanie. Zelofechad, syn Efraima i tak dalej, nie miał synów, a jedynie córki.

W wersecie czwartym podeszli do kapłana Elizeusza i Jozuego, syna Nuna, i powiedzieli: Pan nakazał Mojżeszowi, aby nam to dał. I tak się dzieje i widzicie, że to się im spełniło. Zatem ta koncepcja Boga dotrzymującego obietnic, o której wspomnieliśmy, jest jednym z głównych tematów, z pewnością została tutaj spełniona.

Więc myślę, że to interesujące. Mamy pewną historię. Mamy obszerne historie o przydziałach dla różnych plemion, ale potem mamy indywidualne historie o przydziałach Kaleba, córek Zelofechada i innych w tych dużych rozdziałach, które pokazują, że Bóg interesuje się nie tylko wielkimi sprawami. obraz, tylko plemiona w ogóle, ale także jednostki.

Bóg troszczy się o jedno i drugie, o wszystkie narody, ale także o poszczególne osoby. Rozdział 18, przepraszam, tutaj powiem tylko słowo. To trochę humorystyczne.

W rozdziale 17, wersecie 14 i następnych, ostatniej części rozdziału 17, mamy lud Józefa, prawdopodobnie od Efraima i Manasses. Przyszli i w pewnym sensie żałują, co stanowi interesujący kontrast w stosunku do historii córek Zelofechada, która jest piękną, słodką historią. A jednak potomkowie Józefa w rozdziale 17, wersecie 14 i następnych przychodzą i niechętnie mówią do Jozuego: spójrz, dałeś nam tylko jeden los, jedną porcję.

Jestem liczną grupą ludzi. Zasługujemy na więcej. Chcemy więcej.

Potrzebujemy tego, co nam się należy. A werseł 18, przepraszam, werseł 16, jak powiedzieli ludzie Józefa, górzysty teren nam nie wystarczy. Potrzebujemy więcej.

Potrzebujemy więcej przestrzeni życiowej. Dlatego zawsze chichoczę z tego, ponieważ odpowiedź Jozuego znajduje się w wersetach 17 i 18: jesteście silnymi ludźmi . Jesteście dużymi chłopcami i dziewczętami.

Idź, weź to. To w zasadzie moja parafraza jego słów. Werset 17: jesteście liczni, macie wielką moc.

Nie powinienes mieć tylko jednej działki, ale górzysty kraj powinien być Twój, chociaż jest to las. Wyczyścisz go, posiądziesz i będziesz musiał walczyć z Kananejczykami i to zrobić. Dlatego istniało poczucie, że powinni wziąć za to odpowiedzialność.

Rozdział 18, pierwsze 10 wersetów, coś w rodzaju przedmowy, wersety 11 i następujący po nich rodzaj przedstawienia bang, bang, bang, bang, ostatnie siedem plemion w bardzo krótkich odstępach czasu, rozdziały 18 i 19. Ale rozdział 18, wersety od 1 do 10 są swego rodzaju przerywnikiem, podczas którego spotykają się w innym miejscu, nie w Gilgal, ale w Shiloh, niedaleko. Rozbili tam Namiot Spotkania.

Zasadniczo tutaj wysyłają grupy inspektorów. Wysyłają ich, żeby coś w rodzaju mapy zrobili. I mają opisać tę ziemię jako siedem lub sześć działów.

Werset 4 mówi: wyślij po trzech mężczyzn z każdego plemienia. Wyślij ich, aby siedzieli tam i z powrotem po ziemi. Zapiszą jego opis ze względu na swoje dziedzictwo.

więc ludzi, aby sporządzili mapę kraju. I zapisali to, werset 9. I wrócili. I w rezultacie Jozue rzucił o nich losy w wersecie 10 w Szilo, a oni rozdzielili ziemię pozostałym pokoleniom.

Takie jest tło dla pozostałych rozdziałów 18 i 19. Zakończymy tę sekcję, przyglądając się ostatecznemu dziedzictwu Jozuego, które znajduje się na końcu rozdziału 19, zaczynając od wersetu 49. A zatem ponownie, przybliżając widok od ogólnie rzecz biorąc, dawanie plemionom sprowadza się do jednej osoby, dziedzictwa Jozuego, rozdział 19, wersety 49 i następne.

I tak na rozkaz Pana, werset 50, dali mu miasto, o które prosił, Timnat-Sedon, w górach Efraima. Odbudował miasto i osiedlił się w nim. A w wersecie 51 jest to dziedzictwo, które rozdzielili w drodze losowania kapłan Eliezer, kapłan i Jozue, syn Nuna, oraz naczelnicy domów ojca, w Szilo przed Panem, przy wejściu, aby wziąć udział w zgromadzeniu.

Skończyli tam dzielić ziemię. Zatem ostatni werset jest podsumowaniem całości, rozdziały 13 i 19. Wszystko jest zrobione w przyzwoitej kolejności.

Zwróć uwagę, jak jest mowa o Jozuem. Przede wszystkim zwróćcie uwagę, jak jako pierwszy wspomniany jest kapłan Eliezer. Zatem władza religijna i sankcje religijne są częścią podziału ziemi.

To nie jest tylko zagarnięcie ziemi geograficznej, ale jest to dar od Boga w postaci ich dziedzictwa. Zwróć uwagę, jak jest mowa o Jozuem. Nazywa się go synem Nuna.

Jozue nazywany jest w tej księdze synem Nuna 10 razy. W większości przypadków przypomina to przedstawienie go w sposób formalny. Oczywiście, wiele razy zwracano się do niego po prostu Joshua, ale to trochę tak, jak z moją mamą, kiedy byłem dzieckiem.

Gdy usłyszałem moje pełne imię i nazwisko, David Morris Howard Jr., przykuło to moją uwagę i coś się tu zbliża. Jozue, syn Nuna, to tak jakby podać swoje imię i nazwisko i powiedzieć: to jest człowiek odpowiedzialny. Zatem Eliezer i Jozue to robią.

Podlega to ich władzy i dzieje się to przed Panem przy wejściu do Namiotu Spotkania w Szilo. I tak cała ziemia została teraz dana ludowi Bożemu jako wypełnienie obietnic danych Abrahamowi setki lat wcześniej. I kraj najwyraźniej został spacyfikowany, i oto zakończyli dzielenie kraju.

Kiedy powiedziałem „pozornie”, przypomniało mi to, że muszę wspomnieć o czymś, o czym wspominałem po drodze, o różnych miejscach. Ale spójrzmy tylko na kilka miejsc, w których jest napisane, że to plemię lub tamto plemię nie było w stanie wypędzić ludzi ze swojego terytorium. Zatem od razu najwybitniejsze plemię, Juda, rozdział 15, ostatni werset tego rozdziału mówi, pomimo tych wszystkich dziesiątek miast, rozdział 15, werset 63, że Jebusyci, mieszkańcy Jerozolimy, lud Judy nie mógł wypędzić.

Tak więc Jebusyci mieszkają z ludem Judy w Jerozolimie aż do dnia dzisiejszego. Może nam to pomóc nawet w datowaniu powstania tej księgi, ponieważ z dalszej części Księgi Samuela dowiadujemy się, że Dawid rzeczywiście podbił miasto Jebusytów. Nazywało się wówczas Jebus.

Stało się Jerozolimą, miastem Dawida. I nie było ich już wśród Izraelitów po czasach Dawida. Zatem, gdy Księga Jozuego mówi nam, że Jebusyci mieszkają tam aż do dnia dzisiejszego, wydaje się, że jest to wzmianka sprzed czasów Dawida.

Nie wiemy więc dokładnie kiedy, ale będzie to w ciągu najbliższych kilkuset lat, a nie wieleset lat później. Takie właśnie stwierdzenie znaleźliśmy i ku ich wstydowni, że nie udało im się wypędzić mieszkańców, oraz szereg innych tego typu wzmianek. W Księdze Sędziów dowiadujemy się, że gdy do tego wrócisz, dzieje się to samo.

Więc kraj jest w pewnym sensie uspokojony. To jest ogólny obraz. Przytłaczający obraz Jozuego to obraz odpoczynku i myślę, że jest to prawdziwy i dokładny obraz.

Ale są te małe tykające bomby zegarowe, które wybuchną, kiedy przejdziemy do Księgi Sędziów i zobaczymy, że Izraelici tak naprawdę nie wykonali zadania tak, jak powinni. Grożą za to poważne konsekwencje.

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja 17, Jozue 13-19, Podział ziemi.